

Anna Drozd

**Rozporządzenie mieniem
jako znamię oszustwa sądowego.
Uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego
z 29 sierpnia 2012 r. (V KK 419/11)***

I

Oszustwo sądowe, pozostając do niedawna na marginesie zainteresowań nauki prawa karnego¹, obecnie jest przedmiotem licznych dyskusji w literaturze przedmiotu². Postać oszustwa procesowego (sądowego) tym różni

* OSNKW 2012, nr 12, poz. 133.

¹ Niemniej problematyka oszustwa sądowego ma już dość bogatą linię orzeczniczą (za: Z. Kukuła, Glosa do wyroku SN z 14 I 2010 r., V KK 235/09, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 1); w tematyce oszustwa sądowego wydano następujące orzeczenia: wyrok SN z 28 VII 1925 r., Kr 323/25, OSP 1925, poz. 571; wyrok SN z 13 I 1926 r., Kr 460/25, OSP 1926, poz. 407; wyrok SN z 30 III 1927 r., Kr 355/26, RPiE 1927, nr 4, s. 851–852; wyrok SN z 13 VI 1933 r., 3 K 367/33, OSP 1934, poz. 129; wyrok SN z 12 X 1933 r., 1 K 565/32, Zb. O. 1934, nr 1, poz. 8; wyrok SN z 2 I 1936 r., 3 K 1539/35, OSP 1936, poz. 349; wyrok SN z 11 V 1937 r., 2 K 244/37, Zb. O. 1937, nr 12, poz. 337; wyrok SN z 1 II 1939 r., 2 K 3083/38, OSP 1939, poz. 424; wyrok SN z 5 V 1960 r., V K 348/60, OSPiKA 1962, nr 6, poz. 160; wyrok SN z 10 VI 2010 r., IV KK 1/10, LEX nr 590282; wyrok SN z 14 I 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 50; wyrok SN z 29 VIII 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, nr 12, poz. 133.

² W 2012 r. zagadnienie tzw. oszustwa sądowego oraz możliwości jego popełnienia w postępowaniu cywilnym rozważali m.in.: Z. Kukuła, Glosa..., *op. cit.*; R. Zawłocki, *Rozporządzenie mieniem w tzw. oszustwie sądowym – glosa – V KK 235/09*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 1; A. Jezusek, *Orzeczenie sądowe w sprawie cywilnej jako rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 286 KK*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 1; A. Drozd, *Koncepcja oszustwa sądowego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2012, nr 3. Warto zwrócić uwagę również na opracowania pochodzące z wcześniejszego okresu: Z. Kukuła, *Dochodzenie roszczeń majątkowych w procesie cywilnym a oszustwo sądowe*, „Monitor Prawniczy”

się od klasycznej postaci czynu penalizowanego w art. 286 k.k., że polega na rozporządzeniu mieniem przez inną osobę niż pokrzywdzony, przy jednoczesnym spełnieniu warunku tożsamości osoby wprowadzonej w błąd i rozporządzającej mieniem³. Zagadnieniem szczególnie interesującym i wywołującym rozbieżne stanowiska w doktrynie prawa karnego jest kwestia realizacji znamion oszustwa w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Wątpliwość w tym zakresie sprowadza się do następującego pytania: czy sąd wydając deklaratoryjne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku „rozporządza mieniem” w rozumieniu art. 286 k.k.? Na tak postawione pytanie, Sąd Najwyższy konsekwentnie udziela odpowiedzi twierdzącej, zaś jednym z najnowszych uzasadnień dla tej tezy pozostaje orzeczenie z 29 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. V KK 419/11⁴. Niemniej odmienne stanowiska prezentowane w piśmiennictwie stanowią przyczynek dla dalszych refleksji nad istotą tego zagadnienia. Pozostawiając poza ramami niniejszych rozważań analizę pozostałych znamion strony przedmiotowej oszustwa, przedmiotem niniejszych rozważań pozostaje zatem interpretacja pojęcia „rozporządzać mieniem” jako znamienia oszustwa sądowego w kontekście postępowania o stwierdzenie nabycia spadku z uwzględnieniem dorobku orzecznictwa i nauki prawa karnego⁵.

II

Tytułem wstępu, uprzedzając merytoryczne rozważania wobec zakreślonej problematyki, warto przybliżyć stan faktyczny, na gruncie którego zapadło wskazane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego, a który bezpośrednio dotyczył sprawy o stwierdzenie nabycia spadku z udziałem dwóch braci. Otóż Sąd Rejonowy w W. uniewinnił oskarżonego Jerzego S. od zarzuconego mu przestępstwa oszustwa, polegającego na zatajeniu przed sądem spadkowym miejsca pobytu swojego brata Jana S., co doprowadziło do pominięcia jego osoby w wydanym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Mimo

2006, nr 12; Z. Kukuła, *Prawnokarna ochrona spadku*, „Przeгляд Sądowy” 2009, nr 2; A. Piłch, *Oszustwo sądowe – trójkątne oszustwo*, „Przeгляд Sądowy” 2010, nr 1.

³ Zob. wyrok SN z 10 VI 2010 r., IV KK 1/10, LEX nr 590282.

⁴ OSNKW 2012, nr 12, poz. 133.

⁵ Natomiast co do zakresu informacji, które mogą stanowić karnie relewantny przedmiot wprowadzenia w błąd, należy rozróżnić sytuację zatajenia istnienia spadkobiercy oraz zatajenia miejsca jego pobytu. Ta druga okoliczność, jedynie wyjątkowo (jak ma to miejsce w realiach niniejszej sprawy), stanowić będzie realizację znamienia strony przedmiotowej oszustwa; szerzej: A. Drozd, *op. cit.*

że oskarżony Jerzy S. wiedział, gdzie przebywa jego brat w trakcie toczącego się z jego inicjatywy postępowania spadkowego, nie tylko nie poinformował go o konieczności jego stawiennictwa, ale również nieprawdziwie twierdził przed sądem, iż nie ma kontaktu z bratem. Konieczność obecności pokrzywdzonego Jana S. w tym postępowaniu wynikała z faktu, że w skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne, co do którego sąd orzekał na podstawie przepisów szczególnych, a co determinowało konieczność obecności obu spadkobierców przed sądem cywilnym. Nieobecność Jana S. spowodowała więc, że zgodnie z treścią wydanego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jedynie jego brat, Jerzy S., został spadkobiercą gospodarstwa rolnego. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w krótkim czasie po uzyskaniu tego postanowienia, Jerzy S. podarował owo gospodarstwo swojemu synowi. Gdy pokrzywdzony Jan S., dowiedział się o wydanym postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku po zmarłej matce, na drodze kolejnego postępowania cywilnego wzruszył wadliwe postanowienie, jednakże syn jego brata skutecznie zachował otrzymaną darowiznę z uwagi na ochronę jego dobrej wiary w świetle regulacji art. 1028 k.p.c. Pokrzywdzony Jan S. nie odzyskał zatem należnej mu części gospodarstwa rolnego.

Zarówno sąd pierwszej instancji, jak również sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie podzieliły poglądu oskarżyciela, że w tak przedstawionym stanie faktycznym doszło do realizacji znamion przestępstwa oszustwa, a właściwie jego szczególnej postaci – oszustwa sądowego. Argumentacja obu sądów, odzwierciedlająca poglądy części przedstawicieli doktryny, sprowadzała się do kwestii cywilistycznego ujmowania pojęcia *r o z p o r z ą d z e n i a m i e n i e m* oraz faktu, iż postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny. Zasadniczym założeniem była konstatacja, że rolą sądu spadkowego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest potwierdzenie czy też inaczej – deklaracja stanu prawnego, który powstaje z chwilą otwarcia spadku (czyli śmierci spadkodawcy). Posługując się orężem w postaci spójności systemu prawa cywilnego z prawem karnym, uzasadnionym z punktu widzenia założenia o racjonalności ustawodawcy, zdaniem obu sądów niemożliwe było przypisanie sądowi cywilnemu realizacji znamienia oszustwa jakim jest rozporządzenie cudzym mieniem, przy jednoczesnej aprobacie faktu, iż sąd (a właściwie sędzia jako przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości) został wprowadzony w błąd w rozumieniu art. 286 k.k. Od uniewinniającego sprawcę wyroku sądu pierwszej instancji została wywiedziona apelacja przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w treści której podniesiono zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k., polegającej na jego błędnej wykładni, skutkującej przyję-

ciem, że zachowanie oskarżonego nie wypełnia znamion czynu zabronionego, tj. przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy całokształt okoliczności faktycznych i zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa oszustwa, określonego w doktrynie i orzecznictwie jako „oszustwo procesowe” oraz zarzut błędnego przyjęcia, iż rozstrzygnięcie sądu spadku w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku nie jest czynnością skutkującą „rozporządzeniem mieniem”. Gdy sąd odwoławczy uznał apelację za oczywiście bezzasadną, w treści złożonej kasacji ponownie sformułowany został zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie błędnej wykładni art. 286 k.k., polegającej na błędnym przyjęciu, iż postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie ma charakteru „rozporządzenia mieniem” w rozumieniu tegoż przepisu.

Sąd Najwyższy, mając na uwadze wcześniejsze judykaty dotyczące problematyki oszustwa sądowego oraz interpretacji znaczenia znamion strony podmiotowej i przedmiotowej, nie miał wątpliwości co do krytyki przedstawionego powyżej rozumowania, czemu dał wyraz w treści swojego orzeczenia z 29 sierpnia 2012 r.

III

Przechodząc do meritum rozważań nad tak zakreślonym zagadnieniem prawnym warto odnotować, że już w orzecznictwie międzywojennym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż realizacja znamienia „rozporządzenie mieniem” może mieć postać wydania przez sąd wyroku stanowiącego dyspozycję mieniem na skutek wprowadzenia przez stronę sądu w błąd co do istotnej okoliczności danej sprawy (oszustwo sądowe)⁶. Współcześnie istnieje w literaturze systematyka oszustw sądowych, zgodnie z którą ów czyn zabroniony może przybierać jedną z czterech postaci⁷.

W przedmiotowym orzeczeniu z 29 sierpnia 2012 r. Sąd Najwyższy sformułował następującą tezę: „Cywilnoprawne znaczenie »rozporządzenia mieniem« nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi

⁶ Wyrok SN z 11 V 1937 r., II K 244/37, Zb. Orz. 1937, nr 12, poz. 337; podobnie wyrok SN z 5 V 1960 r., OSPiKA 1962, nr 6, poz. 160 wraz z częściowo krytyczną glosą J. Potępy.

⁷ Twórcą tej systematyki jest Z. Kukula, szerzej: Z. Kukula, *Dochodzenie...*, *op. cit.*

się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny. Czynnością tą może być także rozstrzygnięcie przez sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku”.

Powyższe stanowisko potwierdza w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego, który przecież treścią swego wcześniejszego judykatu zaleca interpretować znamiona klasycznego oszustwa z art. 286 k.k., nie tylko przez pryzmat cywilistycznych wskazówek wykładni, ale w sposób swoisty, autonomiczny dla prawa karnego. Otóż, w wyroku z 14 stycznia 2010 r., w sprawie o sygn. V KK 235/09, Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd prawny: „niekorzystnym rozporządzeniem mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. może być również wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, uzyskanego na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do – niezgodnego z rzeczywistością – tytułu dziedziczenia czy kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego w zestawieniu z sytuacją, gdyby postanowienie to odzwierciedlało rzeczywisty stan prawny w zakresie prawa do dziedziczenia spadku”⁸.

Istotę oszustwa sądowego, jak podkreśla zresztą Sąd Najwyższy w przywołanym już wyroku z 29 sierpnia 2012 r., należy zatem sprowadzić do następującego układu faktycznego: „jeśli doszło do pominięcia w postanowieniu sądu osoby uprawnionej do dziedziczenia, na skutek przedstawienia fałszywych dowodów przez sprawcę zmierzającego do osiągnięcia korzyści majątkowej, to taki czyn może stanowić tzw. oszustwo sądowe, wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Jego specyfika polega na tym, że »osobą« wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzenia mieniem jest sąd, a pokrzywdzoną osoba, względem której orzeczenie sądu wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej”.

Fundamentem niezgody na przedstawione stanowisko, wyrażającej się w krytyce powyższych orzeczeń⁹, jest przywiązanie do tradycyjnego w nauce prawa cywilnego pojmowania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jako orzeczenia o charakterze deklaratoryjnym (wywołującego skutek *ex tunc*). Charakter tego orzeczenia determinuje zaś ocenę jego skutku na gruncie tradycyjnie pojmowanej cywilistycznie wykładni pojęcia rozporządzenia mieniem. Zasadniczą siłą argumentacji oponentów jest

⁸ Wyrok SN z 14 I 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 50.

⁹ Zob. R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*; A. Pilch, *op. cit.*; A. Skowron, *Głosa krytyczna do wyroku SN z 29 VIII 2012 r., V KK 419/11, LEX/el. 2013.*

konstatacja, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaracyjny i nie tworzy żadnego nowego stanu prawnego, a zatem jego wydanie nie może wywołać skutku rozporządzającego¹⁰.

Należy zastanowić się jednak, czy rzeczywistość wykładnia znamienia „rozporządzać mieniem” jedynie przez pryzmat deklaratoryjności orzeczenia sądu jest wystarczająca dla potrzeb prawa karnego. Już *prima facie* trzeba wskazać, że nie. Sąd Najwyższy udziela jednoznacznej wskazówki interpretacyjnej w stwierdzeniu: „To prawda, że sformułowanie rozporządzenie mieniem ma swoje cywilistyczne konotacje, ale jako zamieszczone w opisie strony przedmiotowej typu przestępstwa powinno być interpretowane zgodnie z *ratio legis* penalizacji, uwzględniającą w szczególności przedmiot ochrony”¹¹.

Tym samym Sąd Najwyższy nawiązuje do poglądu wyrażonego już wcześniej w wyroku z 10 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. IV KK 1/10, że „niekorzystnym rozporządzeniem mienia jako znamieniem przestępstwa oszustwa, jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnosząca się do ogółu praw majątkowych, ale i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszenie na zaspokojenie roszczeń w przyszłości”¹². Wyżej prezentowana interpretacja uzyskała znaczącą aprobatę na gruncie doktryny prawa karnego¹³ oraz jest utrwalana mocą kolejnych orzeczeń Sądu Najwyższego¹⁴.

Jeśli zatem pogodzić się ze słuszną myślą, że pod pojęciem „rozporządzenie mieniem” traktować należy „każdą czynność o charakterze określonej

¹⁰ Tak: R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*; A. Jezusek, *op. cit.*

¹¹ Wyrok SN z 29 VIII 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, nr 12, poz. 133.

¹² Wyrok SN z 10 VI 2010 r., IV KK 1/10, LEX nr 590282.

¹³ Za wyrokiem SN z 10 VI 2010 r. w sprawie o sygn. IV KK 1/10, pogląd ten reprezentują: T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 64–66; J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz, orzecznictwo, przepisy wprowadzające i związane*, Łódź 1947, s. 291–293; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 448–449; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 549; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 266; O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 361; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 563; A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 289–290.

¹⁴ Zob. wyrok SN z 10 VII 1937 r., 2 K 646/37, ZO SN 1938, poz. 30; wyrok SN z 14 II 1938 r., 3 K 2466/37, ZO SN 1938, poz. 209; uzasadnienie postanowienia SN z 29 I 2004 r., I KZP 37/03, LEX nr 140096; wyrok SN z 10 VI 2010 r., IV KK 1/10, LEX nr 590282.

dyspozycji majątkowej”, to istota sporu sprowadza się do kwestii następującej: czy wydanie przez sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku stanowi o dyspozycji majątku?

Zwolennicy negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, odwołując się do cywilistycznej cechy deklaratywności tego orzeczenia, wskazują, że o „rozporządzeniu” w ramach oszustwa sądowego może być mowa jedynie przy prawomocnym orzeczeniu k o n s t y t u t y w n y m, w wyniku którego następuje przeniesienie praw majątkowych¹⁵, zaś orzeczenie deklaratywne nie kształtuje rzeczywistości, lecz zmierza jedynie do jej określenia. Wobec tego orzeczenie deklaratywne, nawet prawomocne, nie może zostać uznane za „rozporządzenie” mieniem w rozumieniu art. 286 k.k.¹⁶

W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut, Sąd Najwyższy wprost nakazuje rozszerzyć pole interpretacji znamion oszustwa z art. 286 k.k. ponad kwestię deklaratoryjności postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, albowiem w jego ocenie „nie ma znaczenia, że postanowienie to ma charakter deklaratoryjny, albowiem nie chodzi tu o skutek prawny tego orzeczenia, ale o jego konsekwencje dla pokrzywdzonego i jego sytuacji majątkowej”¹⁷.

I dalej, w przywołanym już orzeczeniu z 29 sierpnia 2012 r., w sprawie o sygn. V KK 419/11, Sąd Najwyższy rozwija tę myśl następująco: „Wydanie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku jest czynnością realnie i bezpośrednio oddziałującą na sytuację majątkową osób, które zgodnie z zasadami dziedziczenia są lub powinny być objęte postępowaniem. Stanowi ono zatem akt rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 KK. W stosunku do osoby, która z naruszeniem określonych w prawie cywilnym zasad dziedziczenia została w postanowieniu pominięta, jest to rozporządzenie niekorzystne w wypadku, gdy ukształtowany nim stan prawny pozbawia ją należnego przysporzenia. Deklaratoryjny w sensie cywilnoprawnym charakter orzeczenia nie ma tu znaczenia, skoro jego wydanie wywołuje konkretne skutki w sferze majątkowej osób uprawnionych do spadkobrania”¹⁸.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jest czynnością realnie i bezpośrednio oddziałującą na sytuację majątkową sprawcy. Tym bardziej, gdy jest ono błędne, a więc pomija osobę faktycznie i prawnie legitymowaną do wykazywania się na podstawie tego postanowienia pewnymi prawami. W sytuacji, gdy na skutek błędnych ustaleń faktycznych, wywołanych zachowaniem uczestnika postępowania

¹⁵ R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*

¹⁶ A. Jezusek, *op. cit.*

¹⁷ Wyrok SN z 14 I 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 50.

¹⁸ Wyrok SN z 29 VIII 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, nr 12, poz. 133.

spadkowego, ów uczestnik – mocą autorytetu orzeczenia sądu cywilnego – otrzymuje część praw, które nie przysługują mu z mocy prawa (*ex lege*), ale są wykreowane właśnie przez orzeczenie sądu. Jednocześnie osoba pominięta (pokrzywdzony) – która w świetle przepisów o dziedziczeniu jest spadkobiercą danej masy spadkowej – traci doń uprawnienia, albowiem nie może wykazać się względem osób trzecich swoimi prawami do spadku (argument pochodzący z treści art. 1027 k.c.).

Innymi słowy, okoliczność faktyczna, jaką jest śmierć spadkodawcy, rodzi zasadnicze skutki prawne, jednakże – bez orzeczenia, które je ujmuje w swej treści – nie można na podstawie ich treści dokonywać żadnych czynności prawnych.

Nie ulega wątpliwości, że wydanie tego postanowienia uprawnia osobę w nim wskazaną do konkretnych czynności prawnych i faktycznych wobec masy spadkowej. Bez postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie można dokonać odpowiedniego wpisu do księgi wieczystej, bowiem żaden ze spadkobierców nie ma tytułu prawnego do masy spadkowej. *A contrario*, uzyskanie takiego postanowienia – nawet jeśli jest ono błędne i niezgodne z rzeczywistą wolą spadkodawcy – umożliwia dokonywanie wszelkich czynności prawnych w majestacie prawa. Co więcej, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spadkobiercy nie przysługuje roszczenie o uznanie za bezskuteczną umowy zbycia nieruchomości przez osobę, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, lecz spadkobiercą nie jest¹⁹.

Istotną konsekwencją jest również fakt, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, korzysta z ustawowego domniemania określonego w treści art. 1025 § 2 k.c. i może jako spadkobierca rozporządzać majątkiem spadkowym (np. zbyć udział spadkowy). Osoba będąca rzeczywiście spadkobiercą (czyli nabywającą spadek z chwilą jego otwarcia), lecz pominięta w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku – nie posiada żadnych praw do należnego jej majątku spadkowego. Prawdą jest, że taki stan nie jest absolutny i niewzruszalny, bowiem ustawodawca umożliwia dochodzenie swych praw w postępowaniu o uchylenie lub zmianę postanowienia stwierdzenia nabycia spadku, przyznając legitymację do złożenia wniosku w tym przedmiocie każdemu zainteresowanemu (w trybie art. 679 k.p.c.). Bez zmiany tego orzeczenia, rzeczywisty spadkobierca nie może jednakże korzystać z praw do mienia, które należy się mu z tytułu spadkobrania. Zgodnie z treścią art. 1025 § 2 k.c. domniemywa się, że spadkobiercą jest ta osoba,

¹⁹ Wyrok SN z 9 III 2005 r., II CK 438/04, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, nr 6, poz. 11.

która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia²⁰. Jednakże, mimo możliwości wzruszenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, przepisy prawa cywilnego przyzwalają na taką sytuację, w której pokrzywdzony spadkobierca nie odzyska wszystkich należnych mu składników majątku spadkowego, a to wobec treści art. 1028 k.c., który jest przepisem gwarancyjnym wobec sytuacji nabywców praw należących do spadku, działających w dobrej wierze²¹.

Z tej perspektywy, mając na uwadze skutki takiego postanowienia w sferze prawa cywilnego, mało przekonująco brzmi argument, że sąd nie dokonuje rozporządzenia mieniem wchodzącym w skład spadku, albowiem nie następuje tutaj jego przeniesienie na rzecz nieuprawnionego podmiotu²². Wręcz przeciwnie, przywołane wyżej skutki prawne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jednoznacznie wskazują, iż w przypadku jego treści niezgodnej z rzeczywistością faktyczną, ukształtowaną z chwilą śmierci spadkodawcy, nie stanowi ono jedynie błędnej deklaracji co do stanu faktycznego, ale tworzy „nową z prawnego punktu widzenia sytuację majątkową” dla spadkobiercy, który traci uprawnienie do rozporządzania²³ przysługującą mu masą spadkową na rzecz sprawcy. Innymi słowy, konsekwencje wadliwego postanowienia sądu spadkowego kształtują sytuację majątkową osoby w nim pominiętej z naruszeniem prawnych zasad dziedziczenia.

Ciekawą w tej mierze wskazówkę interpretacyjną formułuje Agnieszka Pilich, twierdząc, że deklaratoryjność orzeczenia należy wiązać z faktem, iż sąd „rozporządza mieniem” wyłącznie mając na względzie dokonanie przez niego czynności quasi-technicznej, a polegającej na samym wydaniu orzeczenia²⁴. Można byłoby zatem, *a contrario* przyjąć, że postanowienie o stwierdzeniu nabyciu spadku sprzeczne z rzeczywistością jego treścią, którą powinno posiadać, stanowi o konstytutywności tego orzeczenia. W kontek-

²⁰ Fragment uzasadnienia wyroku SN z 29 VIII 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012 nr 12, poz. 133.

²¹ Przepis art. 1028 k.c. uniemożliwił odzyskanie całej masy spadkowej przypadającej na rzecz pokrzywdzonego spadkobiercy w realiach sprawy o sygn. V KK 419/11, albowiem oskarżony, który wprowadził w błąd sędziego co do braku możliwości skontaktowania się z bratem i uzyskał korzystne dla siebie postanowienie o dziedziczeniu całego gospodarstwa rolnego (choć winien był otrzymać jedynie połowę), rozporządził nim następnie na rzecz syna. Pokrzywdzony, mimo uchylenia wadliwego orzeczenia, nie mógł odzyskać należnej mu części spadku z uwagi na ochronę dobrej wiary nabywcy.

²² Tak: R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*, s. 490.

²³ Uprawnienie do rozporządzania oraz pozostałe atrybuty prawa własności w rozumieniu art. 140 k.c.

²⁴ A. Pilich, *op. cit.*

ście powyższego, tym bardziej nie sposób odmówić słuszności poglądom Sądu Najwyższego, że w procesie wykładni znamienia *rozporządza mieniem* należy pierwszeństwo oddać realnemu skutkowi tego orzeczenia dla sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, nie zaś jego wyłącznie cywilnoprawnemu charakterowi.

IV

Wykładnia przepisów karnych powinna być ukierunkowana na prawidłowo pojmowany przedmiot ochrony. Kierowanie się wyłącznie cywilnoprawną naturą postanowień doprowadza do zawężonego pola penalizacji. Należy zważyć, że aprobowany przez Sąd Najwyższy kierunek wykładni znamion oszustwa determinuje przede wszystkim *ratio legis* penalizacji oszustwa, będącego przestępstwem skierowanym przeciwko interesem majątkowym pokrzywdzonego. Potrzeba ochrony tychże interesów wpisuje się zaś w cele procesu karnego, wyrażone w treści art. 2 k.p.k., które stanowiąc powinny także wskazówki interpretacyjne dla odczytywania norm prawa karnego. A zatem słuszne jest stanowisko Roberta Zawłockiego, że właściwym punktem wyjścia dla rozważań nad znaczeniem pojęcia „rozporządzenie” (mieniem) w rozumieniu art. 286 k.k. powinno być uwzględnienie obowiązujących norm prawa cywilnego oraz dorobku doktryny cywilnoprawnej²⁵. Należy jednak poczynić kolejny krok i stwierdzić, że ów punkt wyjścia nie może być granicą interpretacji, albowiem jest on zbyt wąski i oderwany od celów właściwych prawu karnemu. Istotę cywilistycznych wskazówek interpretacyjnych dla pojęć prawnych zakodowanych w treści norm prawa karnego, nie można utożsamiać wyłącznie z dogmatycznymi podziałami aktów prawnych (*ex tunc/ex nunc*), ale nade wszystko z całokształtem przepisów prawa cywilnego normujących sytuację prawną spadkobierców, którzy zostali pozbawieni legitymacji do otrzymania udziału w spadku na skutek wadliwego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Nadto uwzględnić należy w interpretacji pojęć tożsamych dla prawa karnego oraz cywilnego funkcje prawa karnego odzwierciedlone w treści dyrektywy trafnej represji karnej oraz ochrony słusznych interesów pokrzywdzonego (art. 2 k.p.k.). Niezmiennie celem prawa karnego pozostaje bowiem w istocie penalizacja zachowań obiektywnie niezgodnych z poczuciem sprawiedliwości, wyrządzających szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) w dobrach objętych ochroną prawną.

²⁵ R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*, s. 491.

Powyższe refleksje skłaniają zatem do rozważenia, jaką metodę wykładni przyjął Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu, zajmując stanowisko, że cywilnoprawne znaczenie rozporządzania mieniem nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa oszustwa i definiując owo pojęcie w sposób autonomiczny dla potrzeb prawa karnego. Czy rzeczywiście odrzucenie interpretacji cywilistycznej stanowi wykładnię *contra legem*²⁶ i skutkuje naruszeniem fundamentalnej, gwarancyjnej zasady *nullum crimen sine lege*, czy może zabiegi interpretacyjne Sądu Najwyższego absolutnie nie zmierzają do wykładni rozszerzającej i znajdują oparcie w aprobowanych dyrektywach wykładni językowej. Innymi słowy, należy rozważyć, czy przyjęta w tytułowym orzeczeniu koncepcja oszustwa sądowego i służąca jej uzasadnieniu argumentacja rzeczywiście stoją w opozycji do dopuszczalnych metod wykładni na gruncie prawa karnego.

Zgodnie z ogólną teorią wykładni należy wskazać, że racjonalny ustawodawca stanowi normy prawne w sposób systemowy, posługując się tymi samymi pojęciami jednolicie²⁷. Powyższe zapatrywanie skłaniałoby zatem do przyjęcia wykładni systemowej jako wiodącej dla interpretacji znamion przestępstw w prawie karnym, jeśli te pojęcia pochodzą z innych dziedzin prawa i znajdują na ich gruncie jednoznaczną interpretację.

Tymczasem podzielić należy pogląd Jarosława Wyrembaka, który trafnie wskazuje, że klasycznym rysem wypowiedzi w sprawie wykładni przepisów prawa karnego materialnego – i to nie tylko tych, które prezentowane są w ramach literatury karnistycznej, ale i tych, które wyrażane są na gruncie ogólnej teorii prawa – jest wyraźne akcentowanie priorytetu metody wykładni językowej oraz rangi rezultatów jej użycia²⁸. Powyższe stanowisko odzwierciedla także orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie podkreślał on, że zasadniczą i zawsze mającą pierwszeństwo metodą wykładni jest wykładnia językowa. Odstąpić od niej można jedynie wtedy, gdy jej wynik prowadzi do ustalenia takiej treści interpretowanego przepisu, która nie da się zaakceptować ze względu na konsekwencje o charakterze systemowym albo z uwagi na to, iż nie służy on realizacji funkcji, jaką temu przepisowi nadał ustawodawca²⁹. Bez wątplenia granicą wykładni prawa karnego jest

²⁶ Tak: A. Skowron, *op. cit.*

²⁷ R. Zawłocki, *System Prawa Karnego*, t. 9: *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, Warszawa 2011; R. Zawłocki, *Rozporządzenie...*, *op. cit.*, s. 490.

²⁸ J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009, s. 171.

²⁹ Wyrok SN z 20 VI 2000 r., I KZP 14/00, OSNKW 2000, nr 7/8, poz. 59, w którym SN odstąpił od wykładni językowej, albowiem jej wynik nie dałoby się pogodzić z Konstytucją i tym samym dokonał „kreatywnej wykładni art. 632 ust. 1 k.p.k.”

zakaz tworzenia nowych kategorii czynów zabronionych, albowiem te naruszałyby fundamentalną zasadę *nullum crimen sine lege*.

Wobec powyższego postawić należy pytanie: czy odmienna od powszechnie przyjętej na gruncie przepisów cywilnoprawnych interpretacja pojęcia „rozporządzać”, jaką proponuje Sąd Najwyższy, stanowi wyjście poza granice wykładni językowej, czy też mieści się w jej ramach.

Miarodajnym dla odpowiedzi na tak zakreślone zagadnienie jest orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2009 r., który dokonując interpretacji pojęcia „posiadanie” (pojęcie to posiada definicję legalną na gruncie prawa cywilnego w treści art. 336 k.c., a *contrario* pojęcie rozporządzać takiej definicji nie posiada) stwierdził, że możliwa i częstokroć pożądana z perspektywy celów prawa karnego jest odmienna interpretacja pojęć, które mają swoje cywilistyczne definicje³⁰.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że powyższe stanowisko pozostaje w zgodzie z tezą (do pewnego stopnia idealistyczną), iż przepisy karne winny być powszechnie zrozumiałe (*Leges ab omnibus intellegi debent*). Takiemu stanowi zawsze sprzyja możliwość odczytania wprost znaczenia norm w tych przepisach zawartych, w przeciwieństwie do konieczności odwoływania się do znaczenia nadanego im przez doktrynę lub ustawy innych dziedzin prawa³¹.

Wnikliwa lektura uzasadnienia tego judykatu dowodzi, że Sąd Najwyższy odrzucając swego rodzaju automatyzm dla przyjęcia cywilistycznej wykładni pojęcia „posiadanie”, w ramach samodzielnie prowadzonej wykładni językowej dokonał ustalenia znaczenia analizowanego zwrotu na gruncie języka ogólnego, a w szczególności sensu słownikowego interpretowanego zwrotu³².

³⁰ Zob. wyrok SN z 21 I 2009 r., II KK 197/08, OSNKW 2009, nr 4, poz. 30.

³¹ Zob. wyrok SN z 21 I 2009 r., II KK 197/08, OSNKW 2009, nr 4, poz. 30.

³² Za punkt wyjścia dla dalszych rozważań Sąd Najwyższy przyjął następujące stanowisko: „Przechodząc do prób dokonania wykładni językowej pojęcia »posiadanie« użytego w omawianej ustawie, na wstępie tego procesu odrzucić należy tożsamość rozumienia tego zwrotu na gruncie szeroko rozumianego prawa karnego i cywilnego. Nie do przyjęcia bowiem w prawie karnym byłaby choćby definicja »dzierżenia« wynikająca z art. 338 k.c. – niebędącego przecież posiadaniem (osoba faktycznie władająca rzeczą, czy to w swoim imieniu, czy za kogoś innego, bez wątplenia prawie zawsze będzie w prawie karnym postrzegana jako posiadacz). Tak więc przyjęcie należy, że analizowany zwrot nie posiada na gruncie norm prawa karnego definicji legalnej (tak jak ma to miejsce w art. 336 k.c.), ale również nie jest to zwrot, którego znaczenie w języku prawniczym byłoby jednoznaczne – wystarczy tu przypomnieć wskazane różnice pomiędzy znaczeniem cywilistycznym i karnoprawnym tego terminu”.

W konsekwencji zasadnicza teza tego orzeczenia sprowadza się do przyjęcia swoistej dla potrzeb prawa karnego definicji *p o s i a d a n i a* jako znamienia czynu określonego w art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w oderwaniu od jego cywilistycznej interpretacji.

Mając powyższe na uwadze, należałoby zatem – powracając na grunt rozważań nad tytułową problematyką – odtworzyć ów kierunek interpretacji i pochylić się nad językowym znaczeniem pojęcia „rozporządzić”, abstrahując od jego cywilnoprawnego znaczenia. Na uwagę zasługuje w tej mierze zapatrywanie, że szczególnie charakterystycznym wyróżnikiem wypowiedzi w sprawie metody językowej – prezentowanych na gruncie literatury karnistycznej – jest akcentowanie wagi domniemania języka potocznego (naturalnego, etnicznego, powszechnego)³³. Zatem, zgodnie z definicjami zawartymi w *Słowniku języka polskiego*³⁴, pojęcie *r o z p o r z ą d z a ć* w języku ogólnym oznacza: 1. wydawać polecenia co do ułożenia, rozplanowania, sposobu wykonywania czegoś, 2. mieć, posiadać coś, władać czymś, mieć do własnej dyspozycji, mieć coś na swoje usługi.

Zważając w tym kontekście na omówione wyżej skutki prawne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku – tak dla osoby pominiętej w jego treści, jak również osób nieuprawnionych, które zostały w jego treści potraktowane w sposób korzystniejszy aniżeli wynikałoby to z woli spadkobiercy z uwagi na realizację przezeń znamion przestępstwa oszustwa – słuszne jest stanowisko, że sąd spadkowy wydając przedmiotowe postanowienie dysponuje mieniem w tym sensie, iż mocą autorytetu orzeczenia sądowego „wydaje polecenie co do konkretnego sposobu nabycia udziałów spadkowych pomiędzy spadkobierców, a dokładniej wielkości tychże udziałów”. Gdy treścią owego „polecenia” jest pominięcie osoby uprawnionej do dziedziczenia, a zatem orzeczenie pozbawia ją należnego przysporzenia, to oczywiście jest, że dochodzi do niekorzystnego rozporządzenie mieniem, które powinno zostać przypisane tej osobie, w wyniku wydanego orzeczenia. Nietrafne są przy tym argumenty przeciwników koncepcji oszustwa w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, że orzeczenie tego rodzaju można wzruszyć. Należy mieć bowiem na uwadze, że do istoty oszustwa nie należy niepowetowalność szkody (*irreparabilitas*)³⁵, co oznacza, iż nie uchyla karalności oszustwa okoliczność, że pokrzywdzony odzyskał lub odzyska nawet pełne naprawienie szkody, nawet jeżeli dokonałby tego sam sprawca. Nie zwal-

³³ J. Wyrembak, *op. cit.*, s. 169.

³⁴ *Słownik języka polskiego*, t. VII, red. W. Doroszewski, Warszawa 1965, s. 1237.

³⁵ Wyrok SN z 6 V 1935 r., 3K 270/35, Zb. O. 1935, nr 12, poz. 514.

nia sprawcy od karalności oszustwa nawet okoliczność, że pokrzywdzony z mocy prawa cywilnego ma regres do innych osób i że może go dochodzić w drodze procesu cywilnego³⁶.

V

W konkluzji uznać należy, że prezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia pojęcia „rozporządzać mieniem” zasada się na przyjęciu dyrektyw wykładni językowej, nawiązując do potocznego znaczenia tego pojęcia. Powyższe sprawia, że nie mamy do czynienia z wykładnią rozszerzającą znamiona przestępstwa oszustwa. Innymi słowy, w znaczeniu językowym pojęcie rozporządzać jest adekwatnym określeniem sytuacji, w której wydane przez sąd orzeczenia oddziałują w sposób realny na sytuację majątkową osób pominiętych w treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w taki sposób, że tracą one uprawnienia do swojej części spadku (a jak wspomniano już wyżej, przepisy prawa cywilnego uniemożliwiają w pewnych sytuacjach przywrócenie pierwotnej sytuacji prawnej). Jednocześnie należy podkreślić, że ów kierunek wykładni pozostaje w zgodzie z *ratio legis* przestępstwa oszustwa, którego zasadniczą funkcją jest ochrona mienia pokrzywdzonych.

³⁶ A.N. Preibisz, *Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa (art. 286 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 10, s. 81.